

(Il Tempo - E. Menghi) W grudniu, po domowym remisie 0-0 z Milanem, spakował walizki i wyleciał do Afryki, wracając w połowie lutego. W maju, po kontuzji przeciwko Rossonerim, Gervinho ryzykuje opuszczenie finału sezonu i brak gry w chociaż jednych derbach w tym sezonie.

To wina drugiego urazu prawego uda na przestrzeni miesiąca. Pierwszy pojawił się po towarzyskim meczu drużyny narodowej, drugi w sobotę wieczorem na San Siro, w 26 minucie, po kontrze swojego zespołu (opuścił boisko w 30 minucie, po kolejnym sprincie). Jest obawa przed urazem zginacza uda, być może nawrocie kontuzji: odczucia są negatywne, wczoraj rano w Trigorii kulał i jutro przejdzie testy medyczne. W pierwszym sezonie w zespole Giallorossich opuścił trzy mecze z powodu problemów fizycznych i tylko jeden w związku z wyjazdem na zgrupowanie reprezentacji. W tym sezonie prawie jedną trzecią czasu spędził z Wybrzeżem Kości Słoniowej (1078 minut przeciwko 2616 z Romą), spadła precyzja pod bramką (63 strzały, z czego 33 w celne, dziś tylko 12 uderzeń w światło bramki na 38 strzałów), zmniejszyła się liczba goli (z 12 do 7) i asyst (z 12 do 6).

Przeciwko Udinese zawieszony będzie Florenzi. Torosidis wróci na prawą stronę. Oczekuje się (być może) Maicon, którego kondycja poprawia się po opiece doktora Cugata. Również Keita był w zeszłym tygodniu u hiszpańskiego ortopedy: to czwarty gracz Giallorossich, który wyleciał do Barcelony z kontuzjowanym kolanem (innymi klientami byli Ibarbo i Destro). Z kolei Pjanic i Strootman byli o Van Dijka, Ljajic u Müllera-Wohlfahrta, a Balzaretti objechał cały świat.

Autor: abruzzo